

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)*

*SSN Marian Kocon*

*SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)*

w sprawie z wniosku S. N.

przy uczestnictwie A. N., M. K., W. Z., P. N., H. N., U. C., J. B. i S. S.

o zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z siedzibą w S. z dnia 9 maja 2007 r., sygn. akt XIII Ca (...),

**oddala skargę kasacyjną.**

### Uzasadnienie

Wnioskodawczynie wniosła o stwierdzenie, że ona sama i jej syn A. N., każde z nich w ½ części, nabyli z dniem 24 maja 2006 r. przez zasiedzenie własność nieruchomości opisanej we wniosku.

Sąd I instancji uwzględnił wniosek w części, stwierdzając, że wnioskodawczynie nabyła 24 maja 2006 r. wyrażający się ułamkiem ½ udział we współwłasności tej nieruchomości, a w pozostałej części oddalił wniosek.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9 maja 2007 r. oddalił apelacje: wnioskodawczynie, uczestnika A. N. i uczestnika P. N. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, stwierdzając, że tożsame wnioski apelacji wnioskodawczynie i uczestnika A. N. sprowadzają się do żądania zmiany postanowienia

poprzez stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie całej nieruchomości przez wnioskodawczynię, a nie tylko udziału w 1/2 części. Za trafne uznał Sąd odwoławczy stanowisko Sądu I instancji, że z datą śmierci męża wnioskodawczyni zasiedzenie na jej rzecz biegło jedynie w zakresie udziału przypadającego jej w majątku wspólnym, a wyrażającego się ułamkiem w 1/2 części. Sąd ten uznał natomiast za błędny pogląd apelujących o możliwości doliczenia czasu wspólnego posiadania nieruchomości przez małż. N. do czasu posiadania wnioskodawczyni wykonywanego już po śmierci męża, ponieważ ten nie mógł wcześniej przenieść swojego udziału w posiadaniu wchodzącego w skład bezudziałowej wspólności ustawowej.

Ponadto o niemożliwości doliczenia przez wnioskodawczynię czasu posiadania przez jej męża, w oparciu o art. 176 § 2 k.c., przesądza okoliczność, że wnioskodawczyni nie jest spadkobiercą swojego męża, gdyż jedynym spadkobiercą testamentowym jest syn P. N., stwierdził Sąd odwoławczy. Władanie przez wnioskodawczynię po śmierci męża całą nieruchomością ma ten skutek, że bieg terminu zasiedzenia na rzecz wnioskodawczyni w odniesieniu do udziału, co do którego biegło ono wcześniej na rzecz męża, rozpoczął się dla niej od daty śmierci męża i do chwili orzekania termin ten nie upłynął, stwierdził Sąd II instancji.

W konsekwencji Sąd ten przyjął, że wnioskodawczyni nie może doliczyć czasu posiadania realizowanego wspólnie z mężem w odniesieniu do udziału, co do którego termin zasiedzenia biegł na rzecz jej męża do chwili jego śmierci.

Powyższe postanowienie Sądu II instancji wnioskodawczyni zaskarżyła w części oddalającej jej apelację i apelację uczestnika postępowania A. N. Zarzuciła błędną wykładnię art. 172 k.c. i art. 176 k.c. oraz art. 348 k.c. Nadto zarzuciła naruszenie „... art. 386 § 1 pkt 4 k.p.c. ...” wskutek nieuchylenia zaskarżonego apelacją postanowienia pomimo nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy w zakresie pozostałego w spadku udziału J. N. we współposiadaniu nieruchomości.

Skarżąca wniosła o uchylene zaskarżonego postanowienia w części oddalającej jej apelację i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej wnioskodawczyni twierdzi, że Sądy nie rozpoznały istoty sprawy w zakresie udziału 1/2 nieruchomości objętej wnioskiem, a nadto rażąco naruszyły przepis art. 176 § 2 k.c., nie zajmując się zagadnieniem zaliczenia przez spadkobiercę okresu posiadania spadkodawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej uzasadnionych podstaw.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. (w skardze nieprecyzyjnie podano: „... art. 386 § 1 pkt 4 k.p.c. ...”, ponieważ takiej jednostki redakcyjnej ustawa nie zawiera) wskutek nierozpoznania istoty sprawy w zakresie pozostałego w spadku udziału J. N. we współposiadaniu nieruchomości i w konsekwencji nie uchylenia zaskarżonego apelacją postanowienia. Wbrew stanowisku skarżącej, z uzasadnienia zaskarżonego skargą kasacyjną postanowienia [s. (...) uzasadnienia] jednoznacznie wynika, że Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż przedmiotem zasiedzenia na rzecz wnioskodawczynie nie może być udział w 1/2 części we własności nieruchomości, co do którego termin zasiedzenia biegł na rzecz zmarłego J. N. (męża wnioskodawczynie). Sąd odwoławczy zaaprobował bowiem stanowisko Sądu I instancji, że wnioskodawczynie nie może doliczyć do czasu posiadania przez siebie nieruchomości czasu jej posiadania realizowanego wspólnie z mężem, co przesądziło o bezzasadności żądania apelacji stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie całej nieruchomości przez wnioskodawczynię. Doszło zatem do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji i aprobaty motywów tego rozstrzygnięcia przez Sąd odwoławczy, co stanowiło negatywną przesłankę do uchylenia zaskarżonego apelacją postanowienia, a w konsekwencji zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. okazał się bezzasadny. Natomiast okoliczność, że wnioskodawczynie nie podziela argumentacji Sądów obu instancji uzasadniających wynik rozstrzygnięcia nie dowodzi zasadności zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, a w konsekwencji naruszenia przez Sąd II instancji przepisu art. 386 § 4 k.p.c.

Wobec bezzasadności zarzutu mieszczącego się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej oceny zarzutów naruszenia wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego sprawy będącego podstawą orzekania dla Sądu II instancji.

Na wstępie trzeba wyraźnie stwierdzić, że w części skargi kasacyjnej obejmującej uzasadnienie podstaw skargi kasacyjnej [s. (...) uzasadnienia] brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia sformułowanych na wstępie skargi zarzutów błędnej wykładni art. 172 k.c. i art. 348 k.c., co w takiej sytuacji wyłącza możliwość przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kontroli kasacyjnej w przedmiocie zasadności powyższych zarzutów. Ponadto Sąd odwoławczy nie dokonywał interpretacji norm prawnych zawartych w obu

bezpośrednio wcześniej wymienionych przepisach k.c., a tym samym nie mógł dopuścić się ich błędnej wykładni, skoro jej nie dokonał.

Natomiast zarzut błędnej wykładni przepisów art. 176 k.c. został uzasadniony przez skarżącą, ale Sąd Najwyższy nie podzielił zasadności tego zarzutu. Co prawda przez przeniesienie posiadania - w znaczeniu użytym w art. 176 § 1 k.c. – należy rozumieć także przejście posiadania w drodze sukcesji uniwersalnej. Według utartej judykatury dziedziczenie posiadania rzeczy polega na przejściu na spadkobierców - z mocy prawa, z chwilą otwarcia spadku - wszystkich skutków prawnych, jakie wynikały z jej posiadania przez spadkodawcę (por. postanowienie SN z dnia 7 maja 1986 r., sygn. III CRN 60/86, OSNC 1987/9/138; postanowienie SN z dnia 13 lipca 1993 r., sygn. II CRN 90/93, LEX Nr 164845; postanowienie SN z dnia 10 grudnia 1998 r., sygn. I CKN 63/98, Prok. i Pr. 1999/4/28; postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., sygn. I CKN 105/98, OSNC 1999/11/197). Jednakże zważyć należy, że w świetle powołanego orzecznictwa zasadę doliczania czasu posiadania poprzednika wyrażoną w art. 176 § 1 i 2 k.c. w stosunku do nieruchomości, które były w posiadaniu spadkodawcy stosuje się tylko na korzyść tych wszystkich, którzy mają status prawny spadkobiercy. Innymi słowy, każdy współspadkobierca może doliczyć sobie czas posiadania nieruchomości przez spadkodawcę, ale tylko w zakresie swojego udziału w spadku, a więc tylko w takiej części w jakiej dziedziczy. Tymczasem w ustalonym w niniejszej sprawie i przez skarżącą skutecznie niezakwestionowanym stanie faktycznym wnioskodawczyni nie jest spadkobiercą swojego męża, gdyż jedynym jego spadkobiercą powołanym do dziedziczenia na podstawie testamentu jest syn P. N. Wobec powyższego trafnie uznał Sąd odwoławczy, że z tego względu wnioskodawczyni nie może skorzystać z możliwości doliczenia czasu posiadania w oparciu o art. 176 § 2 k.c., ponieważ przewidziane tym przepisem następstwo w posiadaniu przyznane zostało jedynie spadkobiercy poprzedniego posiadacza. Tymczasem wnioskodawczyni nie uzyskała takiego statusu z chwilą jego śmierci wobec odmiennej woli testatora, a okoliczność znacznie późniejszego powzięcia przez nią informacji o istnieniu testamentu, bo dopiero w dacie wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku przez spadkobiercę testamentowego, nie może skutkować realizacją uprawnienia z art. 176 § 2 k.c. wobec braku przesłanki podmiotowej do jego zastosowania. Innymi słowy, z uprawnienia wynikającego z art. 176 § 2 k.c. nie może skorzystać osoba należąca potencjalnie do kręgu spadkobierców ustawowych, jeżeli nie stała się spadkobiercą wskutek odmiennej woli spadkodawcy wyrażonej w testamencie. Trafne jest zatem stanowisko Sądu

odwoławczego, że nawet przyjęcie, iż do chwili śmierci męża wnioskodawczyni włada całą nieruchomością, to i tak w odniesieniu do udziału co do którego zasiedzenie biegło na rzecz jej męża bieg terminu zasiedzenia na rzecz wnioskodawczyni rozpoczął się dopiero od daty śmierci męża (15 września 1995 r.). Na dzień orzekania przez Sąd drugiej instancji nie upłynął zatem jeszcze termin wymagany do nabycia przez wnioskodawczynię własności nieruchomości w zakresie wspomnianego udziału, a Sąd odwoławczy trafnie uznał, że doliczenie okresu posiadania wykonywanego przez męża wnioskodawczyni do chwili jego śmierci nie jest możliwe wobec braku w ustalonym stanie faktycznym przesłanek pozwalających na zastosowanie przepisów art. 176 § 1 i 2 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.